

Swędrowski, Jerzy

"Ambona. Historia, znaczenie,
symbolika", Bogusław Nadolski,
Warszawa 2008 : [recenzja]

Warszawskie Studia Pastoralne 9, 144-147

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. BOGUSŁAW NADOLSKI, **Ambona. Historia, znaczenie, symbolika**, Wydawnictwo Petrus, Warszawa 2008, s. 116+8.

Znaki i symbole odgrywają coraz większą rolę w życiu i postrzeganiu rzeczywistości. Niejednokrotnie wystarczy słowo – klucz, otwierające treści i opisy konkretnego obiektu. Oczywiście są tego rodzaju określenia, które pozwalają bez żadnego wgłębiania się w rzeczywistość dawać pozór wiedzy. W tym jednak wypadku rzeczywistość nie specjalnie interesuje odbiorcę. Poszczególne kręgi kulturowe wypracowały i wypracowują charakterystyczne dla siebie oznaczenia, co buduje ich tożsamość i utwierdza wspólnotę wartości. W zglobalizowanym świecie wydaje się, że proces unifikacji jest nieunikniony, a charakterystyczne znaki poszczególnych społeczności muszą ustąpić miejsca. Można jedna i trzeba z tym polemizować, bowiem samego człowieka nie da się do końca odkryć i opisać. Potrzeba pokornego patrzenia na siebie i otaczający świat, aby spróbować go, choćby w minimalnym stopniu zrozumieć.

Człowiek nie rozpoznaje świata i siebie jedynie sam, łączące go z innymi więzy krwi, pochodzenia, kultury i wiary nakreślają i proponują język, którym uda się porozumieć i podejmować wspólne przedsięwzięcia. Ten język to nie tylko artykułowane słowa, ale idee i obiekty kultury duchowej materialnej. W sposób szczególny na gruncie wiary, która sama jest misterium – tajemnicą spotyka się znaki, które osłaniają rzeczywistość. Mówimy o sakramentach, jako o widzialnych znakach, niewidzialnej łaski. Poprzez owe widzialne znaki Kościół wprowadza chrześcijanina w spotkanie z samym Bogiem. Każdy ze znaków niesie określoną treść, a jej odkrycie i wyjaśnienie jest wręcz konieczne w otwarciu się na Bożą łaskę.

Liturgia Kościoła pełna jest znaków i symboli, które mówią, pełnią rolę katechetyczną i mistagogiczną oraz w sposób szczególny wpisują się w pochwalną modlitwę wspólnoty wierzących. Nie tylko wykonywane gesty i używane symbole niosą konkretny komunikat, także poszczególne elementy wyposażenia świątyni grają określoną rolę w rozpoznawaniu swego miejsca w Kościele. Dzieje wspólnoty założonej w dniu Pięćdziesiątnicy niosą bogactwo i trud odkrywania

piękna i mądrości Bożej, są żywą księgą podążania człowieka odkrywającego prawdę.

Na przestrzeni wieków dokonało się mnóstwo reform i zmian, które były i są znakami czasu i wysiłku wierzących. Nie zmienia się i zmienić się nie może Boże Objawienie, owszem jeszcze lepiej zrozumiane wybrzmiewa autentycznymi postawami tych, którzy uwierzyli. Wiara rodząca się ze słuchania rozwija i wzmacnia człowieka, a jej głoszenie jest znakiem żywotności Kościoła. Bóg dokonujący dzieła zbawienia w konkretnym czasie daje szansę i miejsce dla usłyszenia i przyjęcia słowa życia. Mówi się dzisiaj o obficie zastawionym stole słowa Bożego. Jest ono głoszone wobec wielkich zgromadzeń i małych wspólnot, dla głoszenia słowa wybiera się stosowne i godne miejsca, aby było usłyszane i przyjęte.

Bez wątpienia obok innych znaków miejsca przepowiadania znakiem rozpoznawczym pozostanie ambona. Zwykle miejsce poza prezbiterium wyniesione i wyeksponowane, które dzisiaj już swojej roli zwykle nie spełnia. Sobór Watykański II, pokazując na skarb słowa Bożego, wskazał na integralność jego proklamowania z liturgią Mszy świętej. Z tego względu dzisiejsza praktyka przeniosła aktualizację słowa Bożego, jaką jest homilia, z ambony do pulpitu w prezbiterium. Nikt jednak nie zaprzeczy, że znakiem i synonimem kaznodziejstwa pozostanie ambona. Mądrość ludzi Kościoła pozostawiła ambony, choć nie używane, jako konkretny znak.

Ks. Bogusław Nadolski, znakomity znawca liturgii, autor wielu cennych publikacji oraz ceniony wykładowca zajął się tematyką znaczenia ambony. W 2008 r. nakładem Wydawnictwa Petrus opublikował książkę pt.: *Ambona. Historia, znaczenie, symbolika*. Jak dobry biblijny gospodarz wydobywa ze skarbcza rzeczy stare i nowe, przecież trudno szukać ludzi o zdrowych zmysłach, którzy by stwierdzili, że jedynie nowe jest dobre. Publikacja jest spoglądaniem na miejsce głoszenia słowa, które się zmieniało wyznaczając kąt spojrzenia na dzieło przepowiadania. Sam tytuł oraz uzupełnienie zawarte w podtytule kieruje ku historii, aby odkryć terażniejszość i przyszłość. Trudno bowiem zrozumieć „dziś” bez spoglądania wstecz oraz wpatrywania się w to co będzie.

Słowo Wstępne (s. 5–6) ukazuje inicjatywy Kościoła, które mają być spojrzeniem na stół słowa i Ciała Jezusa Chrystusa. Synody z 2–23 października 2005 r. o Eucharystii i o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła z 5–26 października 2008 r. zachęcają do odkrywania związków, które mają wieść do autentycznego spotkania. Praca została podzielona na siedem rozdziałów, których układ chwilami zastanawia. Pierwszy rozdział *Katedra biskupia pierwszym miejscem przepowiadania słowa Bożego* (s. 7–9) wyjaśnia pierwotne znaczenie katedry jako miejsca przepowiadania, a historyczne procesy dokonujące się wokół niej są ciekawym znakiem dynamizmu i procesu odkrywania miejsca słowa we wspólnocie. Rozdział drugi *Ambona – miejsce odczytywania słowa Bożego w liturgii* (s. 10–28) przynosi interesujące wątki dotyczące początków ambony, jej funkcji, usytuowania czy symboliki. Nie zabrakło także zatrzymania się nad wartościami estetycznymi kształtu i dekoracji ambony. Trzeci – bardzo krótki rozdział *Ambona w innych kościołach* (s. 29–30) sygnalizuje jak postrzega się miejsce głoszenia słowa Bożego w Kościołach: prawosławnych, protestanckich, czy reformowanych.

Kolejny rozdział *Odkrycie ambony po Vaticanum II* (s. 31–55) jest próbą recepcji nauczania soborowego oraz odczytania sposobów podkreślenia doniosłości słowa Bożego, także wśród świeckich. Ciekawie rysuje się koncepcja autora, który postrzega posługę przepowiadania w harmonijnej wizji słowa jako księgi świata i dla świata. Obecny w słowie Chrystus, jest Tym, który przywraca pierwotną harmonię, którą człowieka ma dostrzegać i realizować *tu i teraz*. W rozdziale piątym *Obrzęd błogosławienia ambony* (s. 56–60) ks. Nadolski sięga do bogactwa treści zawartych w tekstach liturgicznych, jest to wskazanie dla kaznodziejów, poszukujących czasem bezskutecznie inspiracji i tematów do homilii. Nie brakuje w opracowaniu autora konkretnych znaków ukazania wartości słowa. Rozdział *Miejsce Ewangeliarza po proklamacji Ewangelii* (s. 61–71) wiedzie ku odkryciu i wyeksponowaniu znaczenia Księgi. To ukazanie obecności samego Boga, z tego względu należy uświadomić i ukazać jej znaczenie tak sprawującym liturgię, jak i uczestnikom. Wyeksponowanie miejsca Księgi jest niezmiernie istotne, istota jednak nie ma nic

wspólnego z pustymi gestami, którymi usiłuje się zastąpić znaczenie słowa.

Przedostatni rozdział, ostatni autorstwa ks. Nadolskiego, *Stół słowa Bożego źródłem chrześcijańskiej tożsamości* (s. 72–93) jest zachętą do postawy słuchania, która nie jest biernym czekaniem. To nie tylko słuchanie we wspólnocie Kościoła, w świątyni, ale przeniesienie do wspólnoty rodzinnego domu. Milczenie i słuchanie zmienia człowieka, jeśli jest słuchaniem Boga.

Aleksandra Paradowska jest autorką siódmego rozdziału *Niektóre realizacje ambon w Archidiecezji poznańskiej* (s. 94–106), z tą propozycją łączy się kolorowa wklejka prezentująca rozwiązania artystyczne ambon w kilku nowych kościołach. Autorka dotyka praktycznych stron tworzenia i dekorowania miejsc przepowiadania słowa Bożego. Wydaje się, że prezentowane tendencje należy traktować z pewnym dystansem. Na stronach 106–110 umieszczono przypisy, a na stronie 111 bibliografię.

Praca ks. Bogusława Nadolskiego jawi się jako popularna propozycja odkrywania znaczenia ambony. Jest to lekcja historii i teologii, nawet dla czytelników z teologią mało obeznanych, to także okazja do odkrywania miejsca słowa Bożego w świątyni, ale i w życiu. Kaznodziejstwo niezmiennie kojarzące się z amboną budowane jest na słowie, które daje Bóg w konkretnej rzeczywistości. Ambona, ta dawna i ta współczesna, może być znakiem mówiącym sobą o Bogu. Poznawanie jej sensu, historii i piękna wpisuje się w dzieło głoszenia i odpowiadania na Boże słowo.

ks. Jerzy Swędrowski